

A 225
433

KSIEŻNA SAFTA.

Książna Safta.



ANTONI MIECZNIK

433

Księżna Safta

POWIEŚĆ



WARSZAWA

NAKŁAD I DRUK TOW. AKC. S. ORGELBRANDA S-ÓW
SKŁAD GŁÓWNY w KSIĘGARNI E. WENDE i S-ka.

PRZEDMOWA.

Hospodarowie Wołoszczyzny i Multan, zagrożeni przez wzmagającą się potęgę padyszachów tureckich, zwracają się w wieku XV do królów polskich o pomoc i opiekę. Hołdują Jagiellonom przez długie lata. Polska wchodzi w bezpośrednie stosunki handlowe i kulturalne z Wołochami. Wpływy nasze krzyżują się w ich krainie z wpływami greckimi i tureckimi w ciągu całych wieków. Od czasu, gdy Rzeczpospolita zajęła względem Turcyi stanowisko tylko obronne, zarówno Wołosza jak Mołdawia wchodzi w skład państw padyszacha, jako gospodarstwa lenne. W wieku XVIII nici się całkiem zrywają, aż do-

— II —

piero w połowie wieku XIX nawiązują się na nowo — z jednej strony na gruncie złowrogiej ongi dla nas Bukowiny — w państwie Austryackiem, a z drugiej w Bessarabii — w państwie Rosyjskiem. Tu i tam w pierwszym rzędzie napływają spolszczeni całkowicie Ormianie, już to w charakterze kupców, już znowu rolników, za nimi dopiero ciągną rdzenni Polacy.

Kiedym bawił w Bessarabii, zajęło uwagę moją panujące tam pomieszanie różnorodnych żywiołów, wśród których żywioł polsko-ormiański wybitną odgrywał rolę. Że ma on tam znaczenie i to niepoślednie, dowodzi ta okoliczność, iż takiego polskiego Ormianina, w osobie p. Antoniego Demianowicza, wybrano na posła do pierwszej Dumy Państwowej.

Ormianie nasi wzbudzili mój podziw tą nadzwyczajną zabieглиwością i energią, tą niezmierną intensywnością, jaką się jaskrawo odcinają na tle apatycznego żywiołu mołdawskiego. Wszystko przed nimi ustępuje, współzawodników znajdują jedynie tylko w Grekach, przybyłych tu na roli robić pieniądze. Leniwy i nieopatrny Mołdawanin, spolszczony przed wiekami Ormia-

— III —

nin, przebiegły Grek, urzędowo nastrojony Rosyanin, ciemny Rusin, wreszcie Cygan — oto co składa się na jaskrawą mozaikę zamieszkujących obecnie Bessarabię plemiennych żywiołów.

Świat całkiem niepodobny do naszego, a jednak wysoce interesujący i dla nas nie obcy. Kopalnia typów i barwnych efektów dla pisarza. Skorzystałem z niej wedle sił i możliwości, przedstawivszy w trzech powieściach, (*Owanes Ohana*, *Na stepowych odajach* i *Księżna Safta*), luźno wiążących się z sobą, życie na stepach bessarabskich Ormian polskich (*Owanes Ohana*), zapędzonych tu przez zawistny los rodowitych Polaków (*Na stepowych odajach*) i mołdawskiej szlachty (*Księżna Safta*), właściwych panów krainy.

Czy dobrze się wywiązałem z zadania, czytelnicy moi osądzą po przeczytaniu wszystkich pomienionych wyżej powieści, tworzących poniekąd organiczną całość. Muszę jednak dodać, że każda z tych książek, ze względu na treść faktyczną, może być czytana, jako rzecz odrębna. Nie są to zatem trzy tomy jednej i tej samej powieści, tylko trzy odrębne powieści. Tak